

Tercet Egzotyczny, O Magdalena

O Magdalena, Magdalena
Magdalena, kocham cię
O Magdalena, Magdalena
Magdalena, nie zwódź mnie
Magdalena

Siedziałaś kiedyś wśród kwiatów
O Magdalena, o Magdalena
Tyś róży kwiat
A kwiaty przy tobie bledły
O Magdalena, o Magdalena
Zadziwiasz świat

Gdy krople srebrzystej rosy
Poruszy wiatr
Ożywią swoją wilgocia
Twój każdy płat

Tak wszyscy, na kogo ty
Swym wzrokiem spojrzysz, gdy łyzy
Popłyną na widok twój
O Magdalena!
Nie żałuj oczu, bo te
Swą siłą zwalają mnie
Więc padam jak ścięty z nóg
O Magdalena!

O Magdalena, Magdalena
Magdalena, kocham cię
O Magdalena, Magdalena
Magdalena, nie zwódź mnie
Magdalena

Do rzeki poszła po wodę
O Magdalena, o Magdalena
Poszła za dnia
A za nią ze stu chłopaków
O Magdalena, o Magdalena
Jak sfora zła

Gdy tylko kładła się do snu
Cicho jak ptak
Zza okna gromada chłopców
Wołała tak

Czy musisz tej nocy spać?
Chodź z nami, przestań się bać
I zacznij myśleć jak my
O Magdalena!
Czy mama jest taka zła?
My wiemy, że nie jest tak
Więc powiedz choć słówko nam
O Magdalena!